Nr. 172. Sroda, 1 Sierpnia 1923 Rok 113

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 2000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Bez busoli.

Lwów, 31. lipca

II. Jeśli polska polityka państwowa w stosunku do mniejszości narodowych faktycznie nie istnieje, i śi jej poszarpane wątki gubią się w szali dorywczych prób od eksterminacyjnych począwszy, na romantyczno-braterskich kończąc, — to polityka zagraniczna niewiele lepiej się przedstawia. Jest wprawdzie to oparcie, jakie daje sojusz z Francją. Ale pozatem nierozwikłane dotychczas sprzeczności, labirynt bez i poszukiwań.

Programowa deklaracja każdego naszego Ministra spraw zagranicznych streszcza się w utartem: pragnienie pokoju, utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich, zacieśnienie tradycyjnych węzłów przyjaźni, obrona traktatów. Są to równie słowa bez treści, jak właściwa robota polityczna jest treścią bez słów.

Polityka zagraniczna mocarstwa musi iść po pewnej wytkniętej, konsekwentnej i świadomej linji. Musi drogą drobnych posunięć umacniać pierwotnie przyjętą koncepcję. Każdy krok rządu i dyplomacji musi być krokiem naprzód ku z góry określonemu celowi. Musi przewidywać każdą ewentualność, liczyć się z każdą niespodzianką, a zdawać sobie przytem sprawę z tego, co jest według największego prawdopodobieństwa mocne i niewzruszone. Jakiż cel — poza „utrwaleniem przyjaznych stosunków" — wytknęła sobie polityka polska? Na czem buduje?

Na sobie? Niewątpliwie. A potem na Francji. Ale ten zaangażowany w sprawach Zachodu sprzymierzeniec zbyt mało daje oparcia na Wschodzie, — właściwej widowni polskiej doli. Więc też szuka się w bliższym promieniu innych, pomocniczych kombinacji. I tu wyłaniają się trudności, dotychczas niepokonane.

Stosunek do Rosji? Wielki znak zapytania. Już w zupełnie wyraźnych konturach rysować się poczynała idea „wału ochronnego" od Bałtyku po Morze Czarne, kiedy znów ostatnio uległa zamazaniu. Była to jedyna koncepcja, pomyślana i przeprowadzana samodzielnie, bez nacisku wypadków chwili, ale z głębokiem wniknięciem w przyszłość. Cóż z tego, kiedy dotąd nie został dokonany wybór między ostatecznościami, które nie dadzą się pogodzić, między „drażnieniem Rosji" i „kokietowaniem Rosji". Nie wiadomo, czy rzucać mosty na Wschód, czy wznosić reduty. Był „kurs" taki, nastaje inny, chociaż nie nastąpiła w warunkach zewnętrznych żadna zmiana, — jedyne, co może usprawiedliwić zmianę polityki zagranicznej. A na zmianę polityki wschodniej — zapewne z motywów gospodarczych, którym szkodzą wszelkie „wały ochronne" — zanosi się. Czy bedzie ona ostateczną bodaj trwałą? Wątpliwe. Prawdopodobniej ścięte zostanie drzewo, zanim dojrzeją jego owoce.

Jeszcze krytyczniejszą jest sytuacja na Południu. W stosunku do Czechosłowacji nie wytknięto żadnej linji postępowania. Zapewnia się o pragnieniu zgodnego współżycia mimo istniejących tarć, to można i szczerze pojąć. Wiele rzeczy zapomina się z konieczności na chwilę i wiele rzeczy można wyrównać. Ale gorzej jest, jeśli zapomina się o nieuchronnej kolizji podstawowych dążeń czeskich z takiemiż dążeniami Polski. Czeska grawitacja ku Rosji i wykuwanie okna ku Wschodowi jest państwową koniecznością Czechosłowacji. A realizacja tego celu nie da się pomyśleć obok Polski i nie — wbrew niej.

Jeśli zaś pamięta się o petardzie czeskiej, podłożonej pod południowo-wschodni węgieł Rzeczypospolitej, dlaczego nie wyciąga się z tego konsekwencji? Dlaczego ze wstrętem i z obawą odsuwa się wszelką myśl o zbliżeniu do Węgier, czemu na przeszkodzie stoi nie wzgląd na Rumunję i sprawa siedmiogrodzka, nie tak trudna do zlikwidowania, ale wyłącznie i jedynie dziwna słabość do Czechosłowacji?

Zagadnienia bliskiego Południa są dla polskiej polityki bezdrożem. Jedną koncepcję przekreśliło się po to, aby z drugą stanąć bezradnie. Nie z Małą Ententą i nie przeciw niej. Więc izolacja.

A sprawa Gdańska, ku któremu wyciąga się karzącą dłoń, aby ją za chwilę schować z powrotem do kieszeni? A sto innych problemów na czasie, rozwiązywanych drogą rozlicznych lawirowań, a nigdy nie podciąganych pod jakąś jedną, raz ustaloną, naczelną polską rację stanu.

Polska takiej racji swej dotychczas nie stworzyła. Może pod tym jednym względem szkodliwe było oparcie o Francję, że hamowało samodzielność, a kształciło powolność trabanta. W blasku świetnego sojuszu szarzeją inne związki i kojarzenia, widokiem dumnych, a dalekich sztandarów usypia własna myśl twórcza.

A przecież w tradycjach polskich kwitną także państwowe ideje — oryginalne, potężne i realizowane. Miała Polska swe wielkie programy i w polityce wewnętrznej i zagranicznej i urzeczywistniała je właśnie w największych chwilach swych dziejów. I dzisiaj musi je stworzyć i iść ku tym jasno wytkniętym celom, jeśli nie chce być piłką w grze wypadków.

A. N.

Premjer Witos w Poznaniu.

Konferencje. — Spotkanie z p. Dmowskim. — Poufne obrady. — Serdeczne pożegnanie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 31. lipca.

Prez. Rady Min. Witos bawił w ścisłem incognito w niedzielę w Poznaniu. Natychmiast po przybyciu do Poznania odbył dłuższą konferencję z członkami poznańskiego Zarządu okręgowego P. S. L. (Piasta). Popołudniu zetknął się z p. Romanem Dmowskim, z którym ściśle poufnie konferował przez czas dłuższy. Po konferencji tej przyjął Prezydenta Poznania p. Ratajskiego, z którym omawiał szereg spraw, tyczących się nietylko samego Poznania, lecz i całej dzielnicy poznańskiej. Następnie omawiał z p. Wachowiakiem wspólne położenie polityczne, oraz pewne postulaty Poznańskiego i Pomorza. Wieczorem b. Minister dr. Chącia z małżonką podejmowali Premiera obiadem w Puszczykowie. Ze wszystkimi uczestnikami przyjęcia omawiał p. Witos szereg spraw politycznych, gospodarczych i społecznych pierwszorzędnej państwowej wagi. Żegnany serdecznie przez wszystkich Premjer po północy wyjechał z powrotem do Warszawy.

Złote bony skarbowe 25.000 Mp.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 lipca.

Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 proc. złotych bonów skarbowych I A, I B, I C, I D. na 25 0 0 0 marek za jeden złoty. Nowo ustalona cena emisyjna obowiązuje z dniem 30 lipca b. r.

Wstrzymanie sprzedaży złotych polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M). Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie władzom skarbowych, aby wstrzymały sprzedaż złotych polskich aż do nowego zawiadomienia.

Wniosek nagły w sprawie kursu złotego pol.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu omawiany będzie wniosek nagły „Wyzwolenia" w sprawie oszczędności złotych polskich. Wniosek ten wzywa rząd do stosowania przy przyjmowaniu wypłat wkładów złotowych w P. K. O. kursu przyrzeczonego, t. j. opartego na franku szwajcarskim w myśl ustawy z 22 marca 1923 w przededniu okresie wypuszczenia 6 proc. bonów złotowych.

Nowe zarządzenia dewizowe.

Nareszcie ogłoszono nowe zarządzenia dewizowe. — Dla handlu i przemysłu ubiegły miesiąc był katastrofalny. — Bankom uniemożliwiono działalność. — Triumf czarnej giełdy. — Nowe wskazówki dane bankom. — Zielony stolik zawiódł. — Jaki wpływ wywrze nowe rozporządzenie? — Wpływ Niemiec. — Plan działania P. K. K. P. — Konieczność izolowania się od marki niemieckiej.

Lwów, 31 lipca.

Długo zapowiadane i gorąco oczekiwane zarządzenia dewizowe zostały wreszcie ogłoszone w Dzienniku ustaw. Zamykają one okres przeszło miesięczny, który jak zmora zaciężył na naszem życiu gospodarczem, a w czasie którego, rząd usiłował wmówić w społeczeństwo, że problem dewizowy u nas nie istnieje. Przebyliśmy okres, w czasie którego zamknięto giełdy dewizowe, zakazano bankom handlowania dewizami między sobą, ustalono kursy przy zielonym stoliku, nie licząc się zupełnie z parytetem światowym i osiągnięto jeden efekt: oto banki dewizowe przestały spełniać swą rolę, a miejsce ich zajęła wyłącznie czarna giełda. Przeżywaliśmy już wiele okresów anormalnych w dziedzinie dewizowej: ostatni miesiąc atoli pozostanie na długie lata pamiętny prymitywnością reglamentacji, stojący w rażącej sprzeczności z całem życiem i jego prawami.

Okres ten mamy szczęśliwie za sobą. Pozostawił on po sobie jedynie pewne ślady, które nie łatwo dadzą się zatrzeć. Należą do nich i bardzo poważne straty, wyrządzone przemysłowi i handlowi skutkiem niemożności pokrycia dewiz w okresie, gdy dewizy te drożały z dnia na dzień dalej, bardzo po-

ważne zyski osiągnięte przez czarną giełdę, która stała się panem sytuacji w chwili, gdy rząd uniemożliwił poprostu bankom dewizowym spełnianie ich zadań, a przez nakaz zawierania transakcji po oficjalnym jeno kursie, odciął banki od wszelkich niemal źródeł przypływu walut, skierowując wszystkie strumienie, którymi płyną waluty ku czarnej giełdzie a wreszcie ogromny głód walut, przejawiający się we wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu po przeszło miesięcznym okresie przymusowego postu.

Nowe rozporządzenie dewizowe przywraca naogół stan rzeczy, który istniał przed wydaniem zarządzeń dewizowych min. Grabskiego. Stwarza ono ponownie banki dewizowe, którymi są wszystkie instytucje finansowe, będące spółkami akcyjnemi oraz komisjonerów dewizowych. Banki dewizowe mają prawo skupu walut i dewiz, podobnie jak i komisjonerzy. Dalszem ich prawem, różniącem je od komisjonerów jest również prawo sprzedaży tych walut i dewiz lecz tylko na cele gospodarczo uzasadnione i jako takie wyliczone w rozporządzeniu. Tem samem odpada restytucja komisji dewizowych, od których zezwolenia zależało wykonanie najdrobniejszego choćby przekazu.

Ponadto kodyfikuje najnowsze rozporządzenie wszystkie dotychczasowe przepisy o walucie eksportowej, o prawie wywozu walut i dewiz, o zagranicznych rachunkach, nie wprowadzając tu naogół zasadniczych zmian. Zaostrzone zostały jedynie przepisy o sprzedaży wypłaty na Polskę w celu utrrudnienia zbytniej podaży marek polskich zagranicą. Punkt ciężkości przepisów tych nie leży jednakowoż w tych szczegółach natury technicznoj bankowej, ile raczej w poruszonem na wstępie zwolnieniu handlu dewizami i walutami z ciężkich okó, w jakie zakuto całe życie gospodarcze w ostatnim miesiącu.

Miniony okres, który wyrządził tyle szkód, pozostawił po sobie jednakowoż i pewne korzystne następstwa. Oto pouczył on, iż bezkarnie nie można eksperymentować w tak drażliwej dziedzinie, jaką jest sprawa walut i dewiz w anormalnych czasach dzisiejszych. Dziwnym zbiegiem okoliczności tego samego doświadczyły na sobie i Niemcy, które zupełnie niezależnie od nas przeszły ostatnio również okres reglamentacji dewizowej, ustalonej przy zielonym stoliku. I tam, podobnie jak u nas, zbankrutował bardzo szybko system oficjalnych kursów ustalanych przez rząd nie na podstawie parytetów światowych, lecz w myśl intencji i pragnień rządu. To też i w Niemczech system ten w najbliższych dniach ma być usunięty.

Jaki wpływ wywrze nowe rozporządzenie na ukształtowanie się kursów walut i dewiz, oto pytanie które wszyscy sobie zadają. Miniony okres pozostawi po sobie jak już wyżej wspomnieliśmy jedno smutne następstwo: głód walut wywołany przymusowym postem. Musi się to odbić niekorzystnie na ukształtowaniu się kursów w najbliższych dniach, banki bowiem będą teraz zasypane zleceniami, niewykonanemi dotąd w okresie reglamentacji p. ministra Grabskiego. Lecz moment ala longne na ukształtowanie się kursów wpłynąć nie może Pozatem wolność handlu spowoduje wzmożony przypływ walut, ukrywanych dotąd skutkiem niemożności korzystnego ich realizowania. Lecz wszystko to nie są czynniki zasadniczej natury. Dalsze kształtowanie się kursów zależeć będzie w pierwszym rzędzie od wypadków rozgrywających się w Niemczech. Sprawia to tata'na zależność naszej waluty od niemieckiej. Nie zdołaliśmy dotąd, mimo wszystko uwolnić się od tego, tak groźnego dla nas związku z walutą niemiecką.

Jesteśmy jak gdyby w położeniu człowieka, leżącego obok pacjenta zarażonego ciężką chorobą zakaźną. Gorączka jednego udziela się drugiemu. Nie potrafiliśmy dotąd, izolować się, a jak długo nie ma to miejsca, tak długo jesteśmy zależni od stanu choroby sąsiadującego z nami pacjenta.

Nasze czynniki decydujące nie zdołały dotąd przeprowadzić izolacji naszego systemu pieniężnego od niemieckiego. Nie zdołały tego uczynić, bo nie potrafiły się zdobyć na energiczny krok w tej mierze. Interwencja PKKP polegać powinna na rzucaniu przez czas dłuższy marek niemieckich w kraju po tak niskim kursie, by wywóz dolarów z kraju do Niemiec nie opłacał się spekulantom, oraz na skupywaniu marek polskich zagranica a zwłaszcza w Niemczech. Gdyby tę akcję energicznie prowadzono, odcięłoby najskuteczniej skrzydła szmuglerstwu i spekulacji. Akcja taka nie wymagałaby zresztą zbyt wielkich środków, gdyż straty, jakie PKKP przy tego rodzaju interwencji ponosiłaby, polegałyby jedynie na różnicy stosunkowo nieznacznej, którą rząd odbiłby sobie stokrotnie, o ile zdołałby utrzymać kursa walut zagranicznych na pewnym poziomie.

Od tej izolacji naszego systemu pieniężnego zależą dalsze losy naszej waluty. Nowe rozporządzenie dewizowe ma w tej mierze znaczenie podrzędne, usuwa ono przepisy, które jeszcze bardziej wikłały sytuację, rzucając wszystkie ich w objęcia czarnej giełdy. Pozytywne nowe zarządzenia na kurs dewiz pływu wywrzeć nie zdołają. Zadecyduje o kursach jedynie stopień, w jakim zdołamy się uniezależnić od marki niemieckiej.

Jak Anglja wykierowała sowiety?

Zawody na całej linji. — Przykre zobowiązania. — I Persja zawiodła. — Krassina usunięto. — Sytuację ma ratować Rakowskij.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 31. lipca.

(E) Z Moskwy donoszą: W politycznych kołach sowjeckich znów zapanowało ostre niezadowolenie i oburzenie z powodu nowych „złych machinacji chytrej Anglji" wobec sowjetów. — Okazuje się, iż ostatnie „porozumienie sowjecko - angielskie" i zażegnanie konfliktu przez Krassina związane jest z całym szeregiem nieprzewidzianych „nieprzyjemności" dla sowjetów, które muszą obecnie wykonać wobec Anglji, nie licujących z niezależnością „państwa proletarjackiego"... Między innemi rząd sowjetów zmuszony był, zgodnie z żądaniem Anglji, usunąć od dalszej pracy kierownika angielsko - amerykańskiego wydziału komisarjatu spraw zagranicznych Weinszteina, osławionego autora obraźliwych dla Anglji not sowjeckich w sprawie osądzenia Arcyb. Cieplaka i ś. p. prałata Budkiewicza. Jak wiadomo, Anglja wówczas odmówiła przyjęcia tej bezczelnej noty, którą rząd sowjecki zmuszony był cofnąć, a Weinszteina przenieść na drugorzędną posadę.

Dalej ujawniło się, iż podpisanie przez sowjety traktatu łozańskiego w sprawie cieśnin (opracowanego, jak wiadomo, bez udziału Rosji, a jawnie niekorzystnego dla teiże) ma również nastąpić jako wynik zobowiązania, danego przez przedstawiciela sowjetów, obecnie odwołanego Krassina, w czasie rokowań londyńskich.

Z kolei nastąpiła nowa porażka sowjetów, spowodowana „zdradą Albionu". — Mianowicie Persja, która miała odegrać decydującą rolę w „ekspanzji sowjetów" przeciw wpływom angielskim, niespodziewanie a stanowczo zwróciła się przeciwko sowjetom, odmawiając przytem zatwierdzenia już dawno sfinalizowanego układu handlowego rosyjsko-perskiego. — Układ ten, zmierzający do podboju rynku perskiego dla eksportu rosyjskiego, miał zapewnić Rosji duże korzyści ekonomiczne oraz umocnić jej wpływ polityczny. Na interwencję Anglji — jak twierdzą w kołach sowjeckich, Persja nagle zażądała szeregu nowych a szerokich ustępstw, w sposób gwałtowny anulujących wartość i znaczenie całego układu... Sowjety, zaskoczone tym nowym „afrontem" ze strony swego „odwiecznego wroga", cieszą się tem, iż w prasie ostro atakują Anglję, rokując jej odpowiedniej kompensaty w przyszłości. — Natomiast jako „środek konkretny" celem niedopuszczenia dalszych „pokątnych zamachów angielskich", odwołano Krassina i zastąpiono go Rakowskim. który ma pozyskać straconą sympatję „odwiecznego wroga".

MAURICE LEBLANC. 32)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Głosem cichym, jak gdyby zdławionym trwogą, podjęła znów Gertruda z oczyma utkwionemi w Werę:

— Tak, tak, rachunek się zgadza. Wie pani, ile ich tam było na łodziach, nie licząc sióstr moich i mnie? Wie pani? Dwadzieścia dusz! — Proszę więc liczyć teraz dalej ze mną: dwadzieścia — do tego Magennoc, od którego się zaczęło... dalej po nim pan Antoni, potem mały Franio i pan Stefan, którzy zniknęli, ale także już pewnie nie żyją, potem Honorata i Marja Le Goff — razem 26 osób — prawda? Dobrze rachuję. A 26 od 30 — rozumie pani — trzydzieści trumien zapełnić trzeba! Więc 26 od 30 — zostaje 4... Nieprawdaż?...

Nie była w stanie mówić dalej: język się jej plątał — po chwili dopiero przez usta bezzębne przemykać się dalej zaczęły w strasznym bełkocie skandowane słowa:

— Rozumie pani — ha?... My cztery... trzy siostry Archignat, które zamknięto i więziono... a czwarta — to pani. Więc teraz... Cztery pale. — Pani wie? Cztery kobiety na palach — to my cztery, jak tu jesteśmy. Prócz nas na wyspie nie ma nikogo... Więc co?... cztery kobiety — — —

Weronika słuchała w milczeniu. Poty na nią biły... wzruszyła ramionami.

— Więc skoro nikogo prócz nas na wyspie niema, czegoż się boicie, kogo?

— Ich przecie, ich!

Zniecierpliwiła się.

— Jakich ich? Wszyscy z wyspy się wynieśli.

— Ci-i-cho! — przerwała Gertruda przerażona — niech pani tak głośno nie mówi... Mogą usłyszeć, nie daj Boże!

— Ależ kto, kto taki?

— A ci, ci z dawnych czasów.

— Ci z dawnych czasów?

— Tak, ci, co tu w lasach ofiary składali, co ubijali mężczyzn i kobiety, żeby się swoim bogom przypodobać.

— Macie Druidów na myśli... Ależ co znowu! Druidów już niema na świecie od wieków.

— Ci-i-cho, cicho! Są, czemużby nie było? Pełno jest także tu wszędzie gnomów złośliwych.

— Niby duchów, myślicie? — powtórzyła Wera, oburzona uporczywością ciemnoty i zabobonu.

— Tak, mówię pani, duchów — ale duchów z krwi i kości... Z rękoma, co zamykają drzwi — i wiążą... duchów, co zatapiają łodzie... tych samych, które uśmierciły pana Antoniego i Marję Le Goff i tylu innych — 26 ofiar razem!

Weronika milczała. Cóż miała odpowiedzieć... Wiedziała przecież, czyja ręka podniosła się na pana d'Hergemont, na Marję Le Goff i innych — kto łodzie obie zatopił.

— O której zamknięto was wszystkie trzy tutaj? — spytała po chwili.

— O dziesiątej i pół, a na jedenastą umówione było z Corréjou spotkanie na dole w przystani. — —

Weronika zaczęła się zastanawiać. Było wprost niepodobieństwem, by Franio z Stefanem mogli znachodzić się w tem miejscu o 10 i pół, a już w godzinę później czyhać zza skały na obie łodzie. Wynikałoby z tego, że mieli pomoc na wyspie — wspólnika jednego, więcej może.

— W każdym razie coś trzeba postanowić — rzekła po chwili. — Nie możecie pozostać w tym stanie.. Potrzeba wam przedewszystkiem wypocząć, posilić się, odetchnąć.

Druga z sióstr, Klima, zdołała tymczasem o własnych stanąć siłach i wmieszała się do rozmowy.

— Potrzeba przedewszystkiem skryć się i bronić przed nimi — rzekła tym samym, co siostra, namiętnym tonem.

— Jakże to — zapytała Weronika, ulegając mimowoli suggestji i odczuwając sama potrzebę ochrony przed ewentualną napaścią niewidzialnego wroga.

(C. d. n.).

Wizyta gości amerykańskich u Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 lipca.

Bawiący w Warszawie senatorowie amerykańscy udali się samochodem do Sulejówka, gdzie złożyli wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.

II. Zjazd Legjonistów.

Lwów, 31. lipca.

(mg) Przygotowania do II. Zjazdu Legjonistów są w toku. Komitet obywatelski pod przewodnictwem prof. Stanisława Zakrzewskiego, złożony z bardzo licznego grona, bo stu kilkudziesięciu osób obraduje wspólnie ze Związkiem b. Legjonistów nad ustaleniem programu i uświetnieniem trzydniowych uroczystości.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu, na którem omówiono następujące szczegóły: Przyjazd marszałka Piłsudskiego, nastąpi w sobotę o godz. 8,30 rano. Na dworcu powitają Komendanta byli legjoniści, strzelcy, obrońcy Lwowa oraz delegacje rozmaitych warstw społeczeństwa z prez. Neumannem i przew. Komitetu obywatelskiego, prof. Zakrzewskim. Legjoniści złożą Komendantowi raport.

Po przemówieniach powitalnych wjedzie Komendant do miasta wraz z pochodem organizacji, poprzedzanym przez pierwszą Załogę Obrony Lwowa, strzelców i b. Legjonistów. Marszałek zamieszka w pałacu Potockich przy ul. Kopernika. Tu nastąpi rewja maszerujących organizacji, na pl. Marjackim zaś rozwiąże się pochód. Wieczorem o g. 9. odbędzie się wieczornica w salach ratusza z produkcjami artystów Solskiej, Wysockiej, Wolfsthalówny Rydzewskiego i innych.

W niedzielę rano po uroczystem nabożeństwie i kazaniu na wzgórzu Cytadeli uda się pochód pod ratusz gdzie rozpoczną się obrady Zjazdu. Obiad wspólny odbędzie się na pl. Targów Wschodnich o godz. 1.30 skąd wyruszą b. Legjoniści na cmentarz Obrońców Lwowa i złożą wieńce na grobie nieznanego żołnierza. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim poprzedzi przemówienie Andrzeja Struga. Komitet przygotowuje na czas Zjazdu nalepki do okien i wydaje „Jednodniówkę".

Na wszystkie uroczystości z wyjątkiem teatru wydaje Związek Leg. karty uczestnictwa dla b. Legjonistów, ich rodzin i członków Ligi Kobiet. Osobne karty wstępu otrzymają członkowie Komitetu obyw. i redakcje pism. Na raut i otwarcie obrad wysłane będą zaproszenia do szerszego grona osób. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o g. 7 wiecz. przy pl. Akademickim 1.

Troska o aprowizację Gdańska.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Gdańsk, 30. lipca.

Ministerstwo kolei żelaznych wydało telegraficzne zarządzenie w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, by na wszystkich stacjach polskich kolei państwowych przyjmowano przesyłki mleka, nabiału, jarzyn i mięsa z przeznaczeniem do obszaru Wolnego Miasta Gdańska niezależnie od tego, dla kogo są przeznaczone bez „zaświadczeń walutowych" P. K. K. P., wymaganych dla obrotu pieniężnego z zagranicą.

Sejm emigracji ukraińskiej w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31. lipca.

(E) Ministerstwo spraw wewn. załatwiło przychylnie podanie przedstawicieli szeregu różnych organizacji samopomocy emigrantów ukraińskich (z Ukrainy sow.) znajdujących się na terenie Polski o pozwolenie na zwołanie Zjazdu tychże emigrantów. Chodzi tu o tzw. emigrantów i uchodźców politycznych, przeważnie z obozu Petlury, którzy w czasie inwazji bolszewickiej w r. 1920 i później wystąpili czynnie przeciw władzy sowieckiej, wobec czego musieli się schronić do Polski. Takich emigrantów narodowości ukraińskiej obecnie znajduje się na obszarze Polski około 30.000, najliczniejsze ich grupy zeŚrodkowane są w Tarnowie, Częstochowie, Kaliszu, Szczypiórnie, Gajnowicach, częściowo w Warszawie i w niektórych miejscowościach Wołynia.

Program Zjazdu obejmuje wyłącznie sprawy natury ekonomicznej oraz pomocy oświatowej, jak to: 1) prawnicze położenie emigrantów ukraińskich w Polsce, 2) założenie ogólnej organizacji emigrantów, 3) prasa emigrancka, 4) sąd honorowy dla emigrantów, 5) nałożenie podatku narodowego na zaspokojenie kulturalnych oraz narodowo-społecznych potrzeb emigracji ukraińskiej itd. Kwestje natury politycznej z programu zjazdu wyeliminowano.

Utworzono już biuro organizacyjne zjazdu, które kieruje wyborami delegatów, reprezentujących poszczególne kolonje emigrantów ukraińskich. Zjazd, który potrwa trzy dni, rozpocznie swe prace 15. sierpnia w Warszawie.

Młodzież ruska za granicą.

Jeszcze o Zjeździe studentów ukraińskich. — Sprawą uniwersytecka. — Bojkot szkół polskich. — Konszachty z Ukrainą i Rumunją. — Agitacja w kraju. — Przed powrotem emigracji ruskiej z Czechosłowacji.

Lwów, 31. lipca.

(W.) Zamieściliśmy już wiadomość o zjeździe ukr. młodzieży szkolnej, odbytym w Gdańsku. Obecnie uzupełniamy ją powziętemi na nim **rezolucjami**, (które podajemy w streszczeniu), a to dla podkreślenia ich **tonu uzurpatorskiego**. — Trafnem zaiste jest przysłowie ruskie, że u nich „szczo hołowa to rozum", a sprawdza się ono i obecnie, chociażby tylko w ich stanowisku **wobec sprawy uniwersyteckiej**. — Wiedzą oni dobrze, że **petycję do polskich ciał ustawodawczych o założenie uniwersytetu ruskiego** podpisali najwybitniejsi działacze ukraińskich towarzystw kulturalnych i oświatowych, a jednak błąkająca się po świecie młodzież ruska w powziętej na tym zjeździe rezolucji osądza ten krok **jako akt złamania dotychczasowych zasad (!) walki o wyższe szkoły narodowe, a przez to osłabienia moralnego jej odporności i zastrzega sobie prawo (sic!) zająć w przyszłości w tej sprawie odrębne stanowisko.** Nie sądzimy, ażeby butne stanowisko utrzymanków czeskich, — którzy po największej części uciekli za granicę nie dla nauki, lecz z obawy przed karną odpowiedzialnością i służbą wojskową — zaważyć mogło na szali poważnych działań kompetentnych czynników ruskich. **wskazuje ono tylko na anarchję, ciągle jeszcze rozwielmożnioną w tem społeczeństwie.**

„Wzywa się ukraińskie siły naukowe za granicą do powrotu do kraju **dla podniesienia produktywności pracy ukraińskich wyższych szkół i podniesienia ich znaczenia".** Tak brzmi rezolucja 4 Zjazdu, a jest ona raczej votum nieufności dla tych uczelni tajnych, jeżeli aż trzeba podnosić ich znaczenie przez sprowadzenie nowych sił. W sprawie bojkotu polskich wyższych szkół **wysyła Zjazd dwóch delegatów swoich do Małopolski, którzy porozumieją się w tej sprawie z krajowem studentctwem na zwołać się mającym zjeździe.** Tutaj widoczną znowu jest jakaś tendencja ugodowa, lecz jak zawsze u Rusinów — owiana tajemnica.

Ciekawe są natomiast uchwały Zjazdu (12 i 13-ta), **postanawiające nawiązanie jak najściślejszych stosunków z wyższymi zakładami naukowymi na Ukrainie i w Rumunji.** Może przemawiają z nich podszepty komunistów?

Kreowanie kursów ukrainoznawstwa w Warszawie dla emigracji ukraińskiej **zadekretowano na tym zjeździe jako niepotrzebne, gdyż postanowiono zlikwidować ukr. emigrację studencka w Polsce drogą przesiedlenia jej do naukowych centrów zachodnio-europejskich.** Na tem chyba Polska nie straci wiele.

Ostatnia rezolucja (15-ta) ma już **cechy czysto policyjnego ukazu**, bo między innemi poleceniami, nakazuje **„paraliżować odpowiednią propagandą wynaradowujący wpływ szkolnictwa oficjalnego** na psychikę młodzieży naszej i podtrzymywać dążenia społeczeństwa naszego do zakładania ukraińskich szkół prywatnych".

Dla propagowania postulatów swoich, uchwalonych na Zjeździe, **postanowiono wydawać własny organ prasowy i zbierać w tym celu dobrowolne datki.** Każdy student, korzystający z zapomogi w Republice Czechosłowackiej, ma złożyć na ten cel 2 k. czeskie.

Dalsze narady studentów ruskich **mają się odbyć wkrótce we Lwowie.** Może na nich zapadną mniej groźne rezolucje, bo prowodyrzy „Kuma" trochę już złagodnieli.

Z chwilą ustalenia wschodnich granic Polski przystąpił rząd czeski do likwidacji emigracji ruskiej, która jako atut polityczny straciła wartość, a jest i kosztowna i kłopotliwa. Emigracja ruska — a jest tego do 30.000 — wraca.

Rzeczą Rządu naszego jest należyte rozważenie i ustalenie warunków powrotu tego. Z naszej strony zwrócić tylko musimy uwagę, że Rusini małopolscy na przyjęcie tych dezerterów powołali specjalny komitet, zbierają dla nich składki po całym kraju i zamierzają powitać ich jak bohaterów narodowych.

Być może, że większa część powracających, to ludzie nieszczęśliwi, ofiary niepoczytalnej polityki ruskiej, ludzie godni rzeczywiście litości i pobłażania, lecz nie trzeba zapominać, że stali oni dotychczas na żołdzie najbardziej nam wrogich elementów ruskich i w służbie niebardzo nam sprzyjającego rządu czechosłowackiego.

Szeregi te należy dokładnie przejrzeć i pilnie obserwować, aby uchronić się od wszelkich niespodzianek i ewentualnego wichrzenia.

Tajemnic kursów dolara w Polsce.

Lwów, 31. lipca.

(c) Wczorajszy gwałtowny spadek kursu dolara na naszych giełdach znów w sposób najjaskrawszy uwydatnił już nieraz podkreślaną przez „Gazetę Lwowską" **całkowitą zależność naszej marki od walutowych stosunków niemieckich.** Otóż gdy jeszcze przed kilku dniami pod wpływem alarmujących wieści z Niemiec i katastrofalnego spadku marki niemieckiej nasza marka także gwałtownie spadła, a dolar podskoczył aż do 245—250 tys., wczoraj na skutek wiadomości z Niemiec, że krytyczna niedziela minęła spokojnie **w niemniej gwałtownem tempie dolar odrazu spadł do 190—195 tys.,** innemi słowy o przeszło 25%. „**Uspokajające**" wiadomości z Berlina **poskutkowały więc w znacznie większym stopniu, niż** wszelkie „sanacyjne zarządzenia walutowe naszego ministerstwa skarbu...

Jeszcze intenzywniej uwydatniła się ta zależność **dziś przed południem,** gdy nowe wiadomości z Niemiec stwierdziły, iż spokojny przebieg **krytycznej niedzieli w samem państwie niemieckiem bynajmniej nie spowodował takiej gwałtownej zniżki dolara jak w Polsce.**

Wobec tego nasza giełda wnet zareagowała nową znaczną podwyżką kursu dolara z 195 do 218—220 tys. Jasne więc jest, że wszystkie te wstrząśnienia naszej waluty, — a co zatem idzie i całego naszego życia gospodarczego **mają za podłoże w wysokim stopniu zajścia w Niemczech.**

Czas najwyższy, aby — jak to już wiele razy podkreślaliśmy — Rząd nasz przedsięwziął wreszcie odpowiednio celowe środki w kierunku uniezależnienia naszej waluty od niemieckiej.

Cele podróży p. Pilza.

Misja specjalna okryta tajemnicą!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Z depesz otrzymanych ze Sinaja wynika, że p. Piltz w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, **iż przybył w misji specjalnej, o której jednak nie może nic powiedzieć przed odbyciem konferencji z przedstawicielami Małej Ententy. P. Piltz dodał, że sprawa jego przybycia nie stoi w związku z programem konferencji.** W kołach rumuńskich głoszą, że p. **Piltz prowadzi jedynie oddzielne układy z p. Duca.**

Marka polska w Gdańsku i Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 lipca.

W Gdańsku płacono za markę polską 468 82 do 471 18, przekazy na Warszawę 498.75 do 501.25 W Berlinie płacono za markę polską 495 do 573, przekazy na Warszawę 510 do 520

Odpowiedź francuska na notę angielską nadeszła.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 30. lipca.

Ambasadorowie franc. i belgijski wręczyli dziś w „Foreigne Office" odpowiedzi swoich rządów.

Paryż, 30. lipca.

Rząd belg. w odpowiedzi swej, przesłanej rządowi franc., zaznacza, iż pozostaje **wierny zasadniczym decyzjom, powziętym na konferencji francusko-belgijskiej. Zdaniem rządu belg. nie należy z Niemcami nawiązywać rokowań, dopóki uprawiać o-ni będą bierny opór. Ewakuacja Ruhry nastąpi dopiero po wykonaniu przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych.**

Londyn, 30. lipca.

„Times" dowiadują się, że odpowiedź francuska poruszy problemy — na które rząd angielski będzie musiał dać bezpośrednią odpowiedź. Między innymi Francja wysunie kwestję długów międzysojuszniczych. Dziennik nie sądzi jednak, aby odpowiedź rządu angielskiego pociągnęła za sobą wygotowanie natychmiastowe wspólnej odpowiedzi do Niemiec.

—o—

Na marginesie obrad w Sinaja.

Co myśli Praga o ew. zbliżeniu rumuńsko-węgierskiem? — Pozycja dr. Benesza zachwiana. — „Słowianofilski" gabinet dra Kramarza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 30. lipca.

(L) Z tutejszych kół politycznych dowiaduje się Wasz korespondent, że plan **rumuńsko-węgierskiej unji personalnej, wentylowany ostatnio przez dyplomację rumuńską, napotka w Pradze na zdecydowany opór. Sfery czeskie w razie urzeczywistnienia tej ideji, grożą wystąpieniem z Małej Ententy, motywując krok ten ewentualnem zwiększeniem i „ulegalizowaniem" węgierskiej irrydenty na Słowaczyźnie.**

W związku z tem twierdzą koła poinformowane, że mimo pewnych pozornych sukcesów **pozycja Dr. Benesza została jednak mimo wszystko ostatnio znacznie osłabiona.** Wobec chwiejności polityki Dr. Benesza przewidywanem jest oddanie steru spraw zagranicznych Czechosłowacji w ręce dr. Kramarza, najbardziej zdecydowanego rusofila z pośród wszystkich rusofilów czeskich. **Gabinet ten miałby za zadanie stworzenia unji wszystkich państw słowiańskich łącznie z Polską (?!!).**

—o—

Kronika telegraficzna.

—o—

— Dzień wczorajszy przeszedł w Gdańsku zupełnie spokojnie. Przed południem odbyło się zebranie komunistyczne. Wracających manifestantów rozpruszyła Schupo.

— W najbliższych dniach dyrekcja Banku Rzeszy puści w obieg banknoty 5-cio miljonowe, zadrukowane tylko z jednej strony.

— Wedle najnowszej taryfy płace robotników portowych w Gdańsku, które mają obowiązywać z dniem 4. sierpnia wynosić będą 720 **tysięcy marek dziennie.**

— Parlament niemiecki zebrać **się** ma w czasie od 9. do 17. sierpnia.

— Ks. Filip orleański ciężko za**chorował.**

— Prez. Harding zaniechał za**miaru** udania się do Kalifornji. Stan jego zdrowia ma być o wiele gorszy, **niż** sądzą.

Niejasna sytuacja w Niemczech.

Dymisja prez. Banku Rzeszy. — Zaniepokojenie w Anglji. Wzrost drożyzny w Niemczech. — Wielka demonstracja przeciw drożyźnie. — Tłum żąda wypuszczenia więźniów politycznych. — Atak na więzienie. — Policja strzela do tłumu. — 5 osób zabitych i wiele rannych. — Socjaliści nie brali udziału w demonstracjach. — Gabinet Cuna ustąpi — Ewentualni następcy. — I na Śląsku niemieckim niepewnie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 30. lipca.

Prezydent Banku Rzeszy Havenstein wniósł podanie o zwolnienie go z obowiązków z dniem 1. września b. r.

Londyn, 30. lipca.

Katastrofa marki niemieckiej wywołała pesymistyczne nastroje nie tylko w warstwach politycznych i finansowych, ale i w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego. Powoli zyskuje sobie zwolenników twierdzenie, iż tylko kontrola niemieckich finansów zdoła uratować Niemcy od katastrofy.

Berlin, 30. lipca.

Ogólny poziom cen środków żywnościowych podniósł się 71000 razy w stosunku do cen przedwojennych. W ostatnich dniach podwyższono ceny węgla o 52 proc., ceny towarów importowanych podskoczyły o 60 proc., wytwarzanych zaś w kraju o 33 proc.

Berlin, 30. lipca.

W Neuruppin koło Poczdamu zebrał się w sobotę na rynku wielki tłum, który domagał się od rządu poczynienia kroków przeciw drożyźnie. Splondrowano wiele sklepów z żywnością. Po zgromadzeniu, urządzonem przez partje komunistyczną ruszył tłum przed więzienie i domagał się wypuszczenia więźniów politycznych. Tłum przypuścił szturm do budynku. Policja dała salwę do tłumu. Dwaj mężczyźni zabici, a 7 ciężko rannych. Wielką liczbę lekko rannych opatrzyli lekarze prywatni. 15 osób aresztowano i odprowadzono do więzienia. W ciągu dnia zmarły jeszcze trzy osoby z pośród ciężko rannych.

Socjalni demokraci w myśl wydanego hasła nie brali nigdzie udziału we wczorajszych demonstracjach. Na zgromadzeniach komunistycznych mówcy żądają ustąpienia gabinetu Cuno i wprowadzenia dyktatury proletarjatu.

W kołach parlamentarnych słychać, że nie da się już uniknąć ustąpienia gabinetu. Jako następców wymieniają między innymi: Löbego, Strosemana, przewódcę partji ludowej, Severinga i Nosky'ego. Zdaje się, że największe szanse ma poseł Stroseman. Nie ulega wątpliwości — że nowy gabinet będzie koalicyjny.

Wrocław, 30. lipca.

Sytuacja na całym Śląsku niemieckim zaczyna przechodzić ponowny kryzys. Prezydent Rejencji wznowił zakaz odbywania zgromadzeń. Sytuacja daje o tyle powód do obaw, iż strajkujący robotnicy łączą się z bandami rozwiązanych organizacji samoobronnych, które znowu dopuściły się szeregu rabunków.

Obrady w Sinaja.

Co było przedmiotem dzisiejszych obrad? — Stosunek Małej Ententy do Węgier i Bułgarji. — Porozumienie ministrów spraw zagranicznych. — Mała Ententa i Państwa zaprzyjaźnione. — Co mówi prasa francuska? — W sprawach ważniejszych pójdzie po jednej linji z Polską. — Nowy związek państw bałkańskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Sinaja, 30. lipca.

Przedmiotem dzisiejszych obrad była sprawa zniesienia prawa zastawu ciążącego na węgierskim majątku państwowym pod warunkiem, że Węgry nie użyją otrzymanych kredytów na zbrojenia ani na propagandę irredentystyczną. W stosunku do Bułgarji stwierdzono, że nowy rząd będzie dotrzymywał przyjętych zobowiązań, niema powodu do niekontynuowania dobrych stosunków sąsiedzkich.

W dalszym ciągu odbywały się szczegółowe obrady trzech ministrów spraw zagranicznych. We wszystkich punktach osiągnięto pełne porozumienie.

Konferencja zajmowała się dalej kwestją porządku dziennego przyszłego posiedzenia Ligi Narodów. Ponadto zbadała konferencja rozmaite sprawy polityczne i gospodarcze, mające znaczenie dla Małej Ententy oraz dla stosunku do mocarstw zaprzyjaźnionych.

Reprezentant rządu angorskiego w Bukareszcie oświadczył dziennikarzom, iż Turcja jest pokojowo usposobiona i pragnie utrzymać z M. Ententą jak najlepsze stosunki. Rozbrojenie Turcji nastąpi po ratyfikacji stosownie do postanowień układu.

Jouvenele omawiając w „Matin" sprawę konferencji w Sinaja pisze: O ile jest rzeczą mało prawdopodobną, że Mała Ententa zjedna natychmiast młode narody, to jednak jest pewne, że w większych sprawach europejskich **pójdzie ona po wspólnej linji z Polską.** Te trzy dni nie będą w każdym razie stracone dla sprawy pokoju i obrony traktatów.

„N. Fr. Presse" donosi z Sinaju: W kołach konferencji państw Małej Ententy wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Aten, że poseł grecki w Bukareszcie otrzymał polecenie poruszenia z Ninczicziem i Ducą sprawy utworzenia nowego związku bałkańskiego Jugosławji, Rumunji i Grecji. Blok ten byłby niezależny od Małej Ententy, gdyż byłby pomyślany w ramach traktatu w Neuilly.

—o—

Rada Ministrów w sprawie dóbr żywieckich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 31. lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów referował Minister spraw zagr. przebieg i wynik obrad sejmowej Komisji spraw zagr. w sprawie **dóbr żywieckich.** Komisja wyszła z założenia, że w sprawie tej Państwo zostało zaangażowane wobec zagranicy, depesza madrycka Min. Skrzyńskiego z 27. kwietnia br. na podstawie uchwały poprzedniej Rady Ministrów z 26. kwietnia br. Wobec tego sejmowa Komisja spraw zagr. przyjęła do wiadomości oświadczenie Ministra spraw zagr. co do wniesienia w jesieni do Sejmu projektu ustawy w sprawie dóbr koronnych oraz prywatnych byłej rodziny panującej austro-węgierskiej, które stały się własnością Państwa Polskiego. **Rząd może w całości lub w części wyjąć z pod działania tej ustawy dobra tych członków rodziny panującej, którzy posiadają obywatelstwo polskie.** Wobec tego, że Rząd obecny jest w tej sprawie w położeniu przymusowem, **postawił** Minister spraw zagr. na Radzie Ministrów **wniosek opracowania przez Ministerstwo rolnictwa projektu ustawy załatwiającego sprawę powyższych dóbr z tem, że w rękach Karola Stefana Habsburga ma pozostać niniejszy obszar, aniżeli ustanowiono w kwietniu. Rada Ministrów przychyliła się do wniosku Ministra spraw zagr.**

—o—

Z Rady Ministrów.

Ustawa prasowa znalazła się wreszcie na porządku obrad.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 31. lipca.

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu 30. bm. między innemi: Wniosek Ministra spraw wewn. co do powołania reprezentanta ludności do stałych komisji przy D. O. K.; wniosek nagły Ministra skarbu w sprawie podwyższenia djet przy podróżach służbowych na obszarze w. m. Gdańska; projekt ustawy w przyznaniu Wyższej Szkole handlowej w Warszawie praw szkół akademickich. Pozatem wysłuchała Rada sprawozdania Ministra spraw wewn. i sprawiedliwości **o stadium pracy nad projektem ustawy prasowej.**

Kooperacja obcego kapitału z polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M). Wedle otrzymanych tu dziś z Wiednia depesz, **konferencja prezydenta „Union Banku" p. Bozela z Korfantym w Marienbadzie wydała następujące rezultaty:** P. Bozel udaje się z końcem przyszłego tygodnia do Warszawy, gdzie na podstawie konferencji z Korfantym **przystąpi do zawarcia szeregu transakcji finansowych, dotyczących górnośląskiego przemysłu węglowego i żelaznego „Union-Bank", na którego czele stoi p. Bozel, założy w Katowicach samodzielną firmę, której zadaniem będzie finansowanie i kontrolowanie przedsiębiorstw przemysłowych, a zwłaszcza kopalń węgla, co do których p. Bozel zawarł już z p. Korfantym przedwstępne umowy. „Union-Bank", który posiada także we Lwowie swą filię,** powołał obecnie do życia towarzystwo akcyjne, **którego większość akcji przypadnie polskim finansistom**

pod kierownictwem Korfantego. Ponadto p. Bozel powziął po konferencji z p. Korfantym cały szereg planów finansowych, po których realizacji spodziewa się polepszenia dostaw węglowych z Polski do Austrji.

Gorączkowa praca nad projektem o podatku majątkowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 31 lipca

Komisja skarbowa rozpatrzył szereg kolejnych artykułów projektu o podatku majątkowym.

Referent p. Wierzbicki zaproponował, aby osobom, co do których zastosowano ustawę z grudnia 1921 o przejęciu ziemi na kresach przez Państwo, przyznano odroczenie zapłaty podatku do czasu uiszczenia przez Państwo należności za przejęte grunta. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podatku gruntowego, inwentarzowego i przemysłowego. Projekt rządowy przewiduje w art. 8 osobne szacowanie gruntów a osobne budynków wraz z inwentarzem. Co do szacowania majątków przedsiębiorstw przemysłowych projekt rządowy przewiduje, aby za podstawę oceny przyjąć bilansową kwotę odpowiednio przewartościowaną w związku z kursem pieniądza.

Na wieczornem posiedzeniu przyjęto artykuły 68—90 i ukończono w ten sposób drugie czytanie projektu ustawy.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek 31. lipca o godz. 7.30 „Madame Pompadour" operetka w 3 akt. Falla.

Z Teatru Wielkiego. Dziś ostatnie w tym sezonie przedstawienie operetki „Madame Pompadour" z piękną muzyką Falla. Artyści operetki rozjeżdżają się na miesięczny urlop i pierwsze przedstawienie po ferjach rozpocznie się w dniu 1. września. — Teatr Wielki zostanie zamknięty na dzień 1. 2. i 3. sierpnia, gdyż scena i widownia musi zostać gruntownie odczyszczoną. Od soboty, 4. sierpnia, rozpoczynają gościnne występy dwie znakomite artystki Irena Solska-Grosserowa i Stanisława Wysocka w otoczeniu lubianego we Lwowie Marcina Rydzewskiego, Piekarskiego, Niewiarowicza.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Wtorek 31. lipca o godz. 7.30 „Dwie cnoty" kom. w 4 akt. Alfreda Sutro (gośc. wyst. Jednowskiego).

Teatr Mały w dniach 1, 2. i 3. sierpnia będzie jedynym grającym teatrem we Lwowie.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas równocześnie z innymi dziennikami lwowskimi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1 sierpnia 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY LWOWSKIEJ"

2000 Marek

prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy **44.000 Mp.**

z dostawą lub przesyłką pocztową **50.000 „**

za granicą **70.000 „**

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej"

Kronika.

Gazety podrożały!

Lwów, 31. lipca.

Z Warszawy donoszą, że znaczne koszta produkcji papierowej, nowe podwyżki robocizny, wszelkich artykułów i środków technicznych, zmuszają do podwyższenia w dniach najbliższych prenumeraty pism. — Wydawcy warszawscy obliczają, iż egzemplarz pisma polskiego kalkuluje się z trudnością dopiero przy cenie 3000 mp. We Lwowie skok tak znaczny odbiłby się zbyt dotkliwie na kieszeni prenumeratorów. I u nas jednak opłaty dotychczasowe muszą uledz zmianie.

Wtorek, 31 lipca. Rz. kat.: Ignacego. — Gr. kat.: Jemyljana. — Słow.. Ludomira.

Marszałek Sejmu Rataj wyjechał wczoraj po dwudniowym pobycie w sprawach familijnych we Lwowie z powrotem do Warszawy, żegnany na dworcu przez reprezentantów władz.

Aleksander Ładoś, naczelnik Wydziału w Ministerstwie spr. zagr., powrócił z Lozanny i objął urzędowanie.

(mg). **Rocznica stracenia.** Dziś, jako w rocznicę stracenia bohaterów narodowych, Józefa Kapuścińskiego i Teofila Wiśniowskiego przez rząd zaborczy, odbyło się w archikatedrze nabożeństwo żałobne o godz. 9. rano. Popołudniu o godz. 5. zgromadzą się rodacy na Górze Stracenia pod pomnikiem dla oddania hołdu męczennikom sprawy narodowej.

Przyjazd parlamentarzystów rumuńskich do Lwowa. Z biura propagandy i prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych otrzymały Targi Wschodnie wiadomość, że dnia 5. sierpnia o godz. 9. przedpołudniem przyjeżdża do Lwowa grupa parlamentarzystów rumuńskich w składzie około 20 osób. Jest to trzeci epizod w pracy nad zbliżeniem polsko-rumuńskiem zapoczątkowanej przez wizytę pary królewskiej, oraz delegacji dziennikarzy rumuńskich. Odwiedziny Polski przez delegację parlamentu rumuńskiego nabierają tem większego znaczenia, iż grupa ta wraz z grupą parlamentarzystów polskich uda się następnie do Kopenhagi na konferencję międzyparlamentarną. Goście rumuńscy zatrzymają się we Lwowie przez jeden dzień.

W głównym Urzędzie ziemskim odbyła się uroczystość poświęcona pamięci zamordowanego wiceprezesa Głównego Urzędu ziemskiego śp. Wacława Olewińskiego. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża zawieszono w Ministerstwie reform rolnych portret śp. Olewińskiego.

Polska delegacja repatrjacyjna wyznaczyła dzień 1. października jako ostatni termin do rejestracji.

Partja, złożona z 500 uchodźców i optantów Polaków dnia 26 bm. wyjechała z Petersburga do Polski.

Opłaty paszportowe. Minister spraw wewnętrznych Kiernik wydał rozporządzenie, na mocy którego opłaty paszportowe zostały podwyższone z dniem 27 bm. w następującej wysokości: Opłata za paszport zagraniczny jednorazowy [illegible] miljona marek pa[illegible]ort wielokrotny [illegible] miljon pozwolenia na ponowny wyjazd 150.000. Wiza dla cudzoziemców jednorazowa 150.000, wiza dla cudzoziemców wielokrotna 1.500.000 mkp.

Delegaci robotników miejskich przedstawili Ministrowi Darowskiemu ogólną sytuację. Podjął się on pośrednictwa między robotnikami a władzami miejskiemi.

Komisarjat Rządu pociągnął do sądowej odpowiedzialności redaktora „Kurjera Porannego„ za artykuł p. t.: „Na drodze do komunizmu".

Aresztowanie komunistów w Warszawie. W dniu 25. lipca policja warszawska aresztowała szereg osób, podejrzanych o komunizm. W związku ze znalezieniem rozmaitych listów i bibuły, wpadły w ręce policji adresy, na podstawie których aresztowano w mieszkaniu własnem Bolesława Stefanowicza, który zeznał, że jest wysłannikiem Leszczyńskiego z Moskwy celem organizowania ruchu komunistycznego w Polsce. Aresztowań dokonał nadkomisarz Piątkiewicz. Śledztwo prowadzi podkomisarz Budzyński.

Na „Targi Wschodnie" zapowiedziało swój przyjazd wielu zagranicznych i polskich przedstawicieli przemysłu i handlu. Sprawa udzielenia im dachu nad głową staje się obowiązkiem pierwszorzędnego znaczenia. Hotelarze lwowscy ofiarowali już 164 pokojów o dwu łóżkach i 199 pokojów o jednem łóżku, ponadto zaofiarowano przeszło 200 pokoji w mieszkaniach prywatnych. Niezbędne są dalsze zgłoszenia.

Lot okrężny Warszawa-Lwów-Kraków-Poznań-Warszawa. Dnia 4. sierpnia br. odbędzie się doroczny lot okrężny o nagrodę przechodnią (srebrny puhar), ofiarowaną przez M. S. Wojsk., a zdobytą w roku ubiegłym przez kpt. pilota Stefana Pawlikowskiego na samolocie typu Bregnet w 11 godz. 37 minut. 48 sek. Przeszło 20 samolotów przeleci przez Lwów w dniu 4. sierpnia br. między godz. 5.30 a 10 rano. Start wszystkich uczestników odbędzie się z lotniska w Mokotowie o godz. 4. rano. Prócz nagrody ofiarowanej przez M. S. Wojsk., zgłoszono cały szereg nagród honorowych od instytucji i osób prywatnych.

(—) **W czasie ładowania na wóz** ekspedytorowi Hechtowi skradziono bal sukna wartości 2 miljardy.

(—) **Niebylejakim złodziejem** jest J. Szumcha, gdyż wczoraj do będącego w ruchu pociągu wskoczył, rozbił wagon i skradł paczkę cukru.

(—) **Spadł z wozu pod koła M.** Hadai, służący w Zimnej Wodzie, tak nieszczęśliwie, że koła przejechały mu przez szyję, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

(—) **Skutkiem nadmiernego zażycia lekarstwa** zmarła S. Lewiw z Różyc, pow. Skałat.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 31. lipca.

Na Giełdzie dzisiejszej rezerwa. Z powodu braku gotówki wstrzymywano się od kupna, co wywołało obniżenie kursów. Browary 1340 — pod koniec 1220, nieef. 1175, Gafota 30—30500, Karpalit 150. Pezet 31, 30, Płótno 420, Nafta 120—125—118, nieef. 115, 120, 105. Rakszawa 395, 400, pod koniec 375, Siersza el. 80, 60, 65, Siersza g. 875, 877, 875, Spółka wydawnicza 40, 41, Tohan spadł na 65, 60, 63, Chodorów 805, 800, zakończył 807, Ojkos 480, 440, 450, Tesp. 840, 850, 840, nieef. 775, Cegielski 185, 180, 150, 145, Parowozy 150, nieef. 103, 105, 102, Zieleniewski 1475, 1450, 1350, Bank hipoteczny ustalił się przy kursie 90, Bank Przemysłowy ustalił się przy kursie 64, nieef. 58,57, 55, Ziemski kredytowy 40.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1340, 1300, 1250, 1225, nieef. 1175; Ćmielów 205, 200; Gafota 30, 30500; Karpalit 150; Pezet 31, 30; Płótno 420; Polska Nafta 120, 125, 115, 118, nief. 115, 100, 105; Rakszawa 3 95, 400, 390, 375; Siersza el. 80, 60, 65; Siersza g. 875, 877, 890, 875: Spółka Wydawnicza 40, 41: Tohan 65, 66, 63; Hipoteczny 90, 92, 93, 91, 92, 89: Przemysłowy 63500, 64, 63, 64, nieef. 60; 58, 57500, 57, 56, 55: Z. B. K. 40: Chodorów 805, 800, 800, 805, 807; Oikos 480, 440, 450; Tespy 840, 850, 840, nieef. 775; Cegielski 185, 180, 150, 145; Parowozy 150, nieef. 103, 105, 107, 104, 102, 110, 120, 100, 105; Zieleniewski 1475, 1450, 1425, 1375, 1350.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

W przedw. listach zastawnych nie było obrotów. Kursa oceniają: T. K. Z. 180 do 220, Hip. 200 do 240, Bk. Kraj. 200 do 240.

P. T. W. 8000, 8600, 8800: Azot 95, 90; Chybie 850, 845, 840; Czechowice 50, 48: Drożdże G. 125: Columbia 25, 26; Gazolina 220, 210; Olkusz 110, 115, 113; Gazy 2475, 2500, 2480, 2500, 2510, 2450, 2505, 2515, 2520; Gazociągi 75; Machlejd 70, 71; **Jaworzno** 1850, 1825, (1900 drobne) 1835; Len 205, 200, 195; Rucker Höfl. 140, 155, 160; Szkło w Kr. 110; Reilindustria 40; Radziwiłł 340, 350; Nitrat 56, 54; Foresta 85.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.15, dolary, czek. i przek. 188.500, dol. banknoty 189.000, dol. 1-ki i 2-ki 187.110, dol. kanad. 180.000, dol. 1-ki i 2-ki 178.200, Franki franc. 11.150, Franki belg. 9.150, franki szwajc. 33.900, Funty szterl. 870.000, Liry 8.260, guld. holend. 74.800, korony szwedz. 70.600, korony duńskie 34.080, korony norw. 30.950, korony czeskie 5.620, korony austr. 2.50, złoty polski 25.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 31. lipca.

Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót 60 ton. Brak podaży przy znacznym popycie. Tendencja zniżkowa, usposobienie chwiejne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

B. H. P. 320; B. P. 70; Ceg. 152½; Pocisk 175; Parow. 205; Ziel. 1490; Zegc 35; Nafta 120; Nobel. 680; Chod. 880; Tczew 250; Ćmielów 200.

Tendencja z początku słabsza, pod koniec mocniejsza.

AKCJE.

Polski Bank przemysł. 70—72—70; Chodorów 940—860, 880; Drzewo 80—65; Węgiel 1, 425, 950, 1325; Cegielski 170, 147500—152500; Pocisk 190—160—175; Parowozy 210—200—205; Zieleniewski 1,650—1400, 1490; Ćmielów 200 do 205; P. Nafta 118, 115, 120.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zielen. 1375, 1400, 1370; Chod. 830, 800, 820; Ćmiel 200; TBG. 455, 400, 440; Nafta 120, 25; Mydło 500, 525; Motor 45 Oikos 535, 530; Tohan 78.77; Glob 8300; Cegiel. 160; Parowozy 200, Siersza 990, 1025; BP. 63, 6260; Niem. 420; Potęga 1100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 31. lipca br. Berlin 0.0005. Holandja 220,60, Nowy Jork 561½, Londyn 25,63, Paryż 32,70, Medjolan 24,35, Praga 16.75½, Budapeszt 2.¾; Bukareszt 2,82, Belgrad 5,82½, Sofja 5,15, Warszawa 0,0028, Wiedeń 0,0078, Austr. stempl. 0,0079.

Budapeszt. 30/7. Warszawa i marka polska 0.1000 do 0.1140.

Transakcje pozagiełdowe.

Dziś z rana do pół do 11 była tendencja silnie zwyżkowa; za dolary płacono 215 tys., później osłabło. Do pół do 1 w południe spadły znowu o 18 do 15.000 punktów, tak też stosunkowo inne waluty. Obrót średni.

Dolary amer. 200—202000; 1-ki, 2-ki 197—199000; dolary kanad. 188—190000; 1-ki, 2-ki 185—187000; marki niem. po 100 i 50.000 0.40—0.42; po 10.000 0.43—0.45; tys. star. em. 2.80—2.90; setki star. 1.50—1.80; leje 800—820; drobne 780—800; kor. czeskie 6200—6300; tys. austr. now. em. 1400—1500; austr. star. em. 8800—9200; setki za tys. 12—[illegible]4000; drobne po 50, 20, 10 za tys. 10—12000; austr. stempl. 2.70—2.75; austr. przekazy 2.78—2.82; funty szterl. 780—800000; franki szwajc. 32500—33000; ruble 5-setki 7.00—7.10; setki zwykłe 7.10—7.25; ruble „Kącik" 22—25; drobne 0.50—0.80; dumskie tys. 22—25; dumskie po 250 15—16; karbowańce 0.80—0.85; hrywny 0.90—0.96.

Złoto: 20 kor. 800—820000; 20 frank. 770—790000; 20 mark. 850—870000; 10 rubl. 1,080.000—1,120.000; dolary 190—192000.

Srebro: korony austr. 14—14200; 5 kor. 72—75000; floreny 36—37500; ruble 56500—57500; kopiejki za rubel 32—33000 leje 13800—14000.

Z rynku naftowego.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja zwyżkowa. Nieliczne transakcje z powodu braku gotówki. Płacono za 1/32% brutto: Gottfried 25 milj., Mary Vulcan Padua 15⅛ milj., Monte Carlo Oilspring 21 milj. Horodyszcze Galicja 10 milj.; — za 1/16% brutto: Apollo Izydor Dawid w 11 morg. 10 milj., Józefina 1,600.000 „ Promilla I. III. w star. i now. dzier. 2,200.000 „ Saksonja 8⅛ milj., Ernuśka 4,300.000, Krakowianka 4,400.000, Kate I. 3,500.000, Pogoń 6,700.000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 167. **Wtorek, 31. lipca 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		108—	110—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100—	102—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102—	104—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99—	101—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109—	111—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100—	102—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107—	109—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102—	104—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101—	103—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97—	99—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92—	94—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92—	94—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125—	150—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200—	210—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	23000		—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	88000	94000	89—93000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	70000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	20000	—	—	
Przemysłowy	280	42	130	62000	65000	63—64000	55-60000 nl.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	3 000	41000	40000	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	1295000	1360000	1225-1310000	1175000 nl.
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	790000	817000	800-8[illegible]7000	
Cegielski	—	—	—	143000	187000	185—145000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	197000	208000	[illegible]00-205000	
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	29000	31500	30—30500	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	148000	152000	150000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	370000	—	—	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	435000	485000	440-480000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	148000	152 00	150000	100-120000 nl.
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	29000	32000	30—31000	
„Płótno“ w Poznaniu	1000	—	750	415000	425000	420000	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	175000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	113000	127000	115—125000	100-115000 nl.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	135000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	371000	404000	375—400000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	59000	81000	60-80000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	865000	887000	875—877000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	39000	42 00	40—41000	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	830000	860000	840—850000	775000 nl.
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	28 000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1330000	1495000	1350-1475000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	6500	7500	7000	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	62000	67000	63—66000	
Polsot	1000	260	600	2 000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	10000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorja	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	350000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	=	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	luźne 80—[illegible]
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. **Generalny Sekretarz Dr. Paneth.**

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

OBWIESZCZENIE

Izby Skarbowej z dnia 30. lipca 1923 L. 167/T./23 o zmianie cennika detajlicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych tak z fabryk rządowych, jak i z fabryk prywatnych.

Na mocy ustawy z dnia 1. czerwca 1922 o monopolu tytoniowym (Dz. U. Rz. Nr. 47/22 p. 409 art. 17), zarządziło Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 27. lipca 1923 L. 2840/pr. 23 co następuje:

§. 1. Począwszy od dnia 1. sierpnia 1923 ustanawia się następujący cennik detajlicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach.

I. CYGARA:

	za 1 sztukę
1) Hawana	Mk. 6800
2) Belweder	„ 5600
3) Wawel	„ 5000
4) Brytanika	„ 4600
5) Trabuko	„ 4200
6) Kuba	„ 3700
7) Portoriko	„ 2500
8) Mieszane zagraniczne	„ 2000
9) Cigarillos	„ 1600
10) Virginia	„ 2200
11) Brazyl.-Virginia	„ 1600

II. PAPIEROSY:

	za 1 sztukę
1) Sfinks	Mk. 1000
2) Dames	„ 900
3) Kalif	„ 900
4) Kedyw	„ 900
5) Egipskie	„ 800
6) Klub	„ 600
7) Sejmowe	„ 600
8) Prezydent	„ 550
9) Damskie	„ 550
10) Farys	„ 400
11) Emir	„ 400
12) Pogoń	„ 560
13) Sport	„ 550
14) Warszawskie	„ 550
15) Syrena	„ 350
16) Wisła	„ 350
17) Wanda	„ 300

III. TYTONIE DO PAPIEROSÓW.

	za 1 kilogram
1) Kir	Mk. 1.100.000
2) Ksanti	„ 1.000.000
3) Najprz. Sułtański	„ 920.000
4) Najprz. Macedoński	„ 800.000
5) Najprz. Turecki	„ 720.000
6) Przedni Turecki	„ 520.000
7) Średni Turecki	„ 480.000
8) Kresowy	„ 360.000

IV. TYTONIE DO FAJKI:

	za 1 kilogram
1) Przedni fajkowy	Mk. 200.000
2) Zwyczajny fajkowy	„ 160.000

§. 2. Począwszy od 1. sierpnia 1923 ustanawia się następujący cennik detajlicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, produkowanych w prywatnych fabrykach tychże wyrobów

I. CYGARA:

	za 1 sztukę
1) Gatunek luksusowy A.	Mk. 8000
2) Gatunek luksusowy B.	„ 6000
3) Gatunek najprz. A.	„ 5500
4) Gatunek najprz. B.	„ 4500
5) Gatunek przedni A.	„ 3200
6) Gatunek przedni B.	„ 2500
7) Gatunek średni A.	„ 2000

II. CYGARETKI:

	za 1 sztukę
1) Gatunek przedni	Mk. 1500
2) Gatunek średni	„ 1000

III. PAPIEROSY:

	za 1 sztukę
1) Gatunek luksusowy A. bez ustnika	Mk. 1000
2) Gatunek luksusowy A. z ustnikiem	„ 900
3) Gatunek luksusowy B. bez ustnika	„ 900
4) Gatunek luksusowy B. z ustnikiem	„ 800
5) Gatunek najprz. A.	„ 700
6) Gatunek najprz. B.	„ 550
7) Gatunek przedni A.	„ 500
8) Gatunek przedni B.	„ 400
9) Gatunek średni A.	„ 350

IV. TYTONIE KRAJANE:

	za 1 kilogram
1) Gatunek luksusowy	Mk. 850.000
2) Gatunek najprzedn.	„ 650.000
3) Gatunek przedni	„ 550.000
4) Gatunek średni A.	„ 360.000
5) Gat. średni B. (fajk.)	„ 220.000
6) Gat. średni C. (fajk.)	„ 160.000

V. TYTOŃ DO ŻUCIA:

za 1 kilogram
Mk. 250.000

VI. MACHORKA:

za 1 kilogram
Mk. 180.000

VII. TABAKA DO ZAŻYWANIA:

	za 1 kilogram
1) Gatunek przedni	Mk. 100.000
2) Gatunek średni	„ 60.000

Za Prezesa:
Skwarczyński m. p.

Cg. I. 562/23/1. Edykt. Strona powodowa Michał Majkut z Giedlarowej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Majkutowi o 107 dolarów amer. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25 września 1923 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 46. II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Wassermanna, adw. w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5810

Sąd okręgowy. Oddz. I.
Rzeszów, dnia 16 lipca 1923.

Cg. I. 408/23/1. Edykt. Strona powodowa Marja z Misiów Sołek w Chodaczowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Sołkowi o uznanie własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. października 1923, godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 46 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Antoniego Kubisa, gospodarza w Chodaczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5817

Sąd okręgowy. Oddz. I.
Rzeszów, dnia 9 czerwca 1923.

C. 581/23/1. Edykt. Strona powodowa Petro Furyk z Terpiłówki wniósł skargę przeciw stronie pozwanej Ilkowi i Pańkowi Furykom o grunt. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 września 1923 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie, biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Klara, adw. w Nowemsiole kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5821

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Nowesioło, dnia 14 lipca 1923.

AMORTYZACJE.

T. IV. 10/23/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wojciecha Dudy gospodarza w Torskiem (powiat Zaleszczyki) podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, które zostały wnioskodawcy skradzione w nocy z 24. na 25. lutego 1922 między stacjami Stryj-Zagórz — wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu roku tj. do dnia 20. kwietnia 1924 przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają w tymże czasokresie zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe, za umorzone a to: Oznaczenie papierów wartościowych: dowód zastawny z daty Jasło, 8. listopada 1921 Nr. 411, wydany przez Oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Jaśle na zastawioną w tejże Kasie 6 proc. pożyczkę 100 dolarowa Nr. B. 69555 za kwotę 60.000 Mkp. 5791

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 11. kwietnia 1923.

KURATELE.

P. 48/23. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Baligrodzie z dnia 4. czerwca 1923 L. 1/23 pozbawiono Waśka Szpaka, rolnika w Stężnicy całkowicie własnowolności, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Iwana Szpaka, rolnika w Stężnicy. 5676

Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 4. czerwca 1923.

P. II. 101/23. ydykt. Joanna Kugel z Żółkwi z powodu niedołęstwa umysłowo-starczego zostaje w całości ubezwłasnowolniona. Kuraterka Klara Twardjewiczowa z Żółkwi. 5822

Sąd powiatowy. Oddz. II.
Żółkiew, dnia 5 lipca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 1/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Kindrat Radewicz, syn Zofii, urodzony dnia 13 lutego 1884 w Hołowiecku, gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, służył jako żołnierz w Przemyślu od pierwszej mobilizacji, zachorował w sierpniu 1914 r. na czerwonkę i zmarł prawdopodobnie w szpitalu. Gdy zaś od sierpnia 1914 r. wszelki ślad po nim zaginął, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Radewicz, gospodyni w Hołowiecku postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub drowi Muszyńskiemu w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Kindrata Radewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po uzupełnieniu dowodów rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5797

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 21 marca 1923.

T. IV. 54/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Urbanek z Brzezin, powołany do służby wojskowej w ciągu wojny światowej, został wysłany następnie na front włoski, gdzie po ostatniej wiadomości o sobie dnia 28 października nadesłanej do żony, bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Regіny Urbanek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu drowi Władysławowi Galeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Urbanka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, d. 19 kwietnia 1923. 5615-3

T. IV. 141/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Tanistra, syn Tomasza i Regіny, urodzony w roku 1888 w Ulsołach powiat Żywiec, rolnik tamże, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 14 baonu strzelców polowych i od roku 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wojciecha Tanistrę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 3 lipca 1923. 5778

T. IV. 113/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Burdek, syn Wojciecha i Wiktorji, urodzony w roku 1874 w Leśnicy powiat Wadowice rolnik w Izdebniku, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. i od lipca 1916 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wojciecha Burdka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5777

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 16 maja 1923.

T. IV. 110/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Buława, syn Szczepana i Anny, urodzony w roku 1896 w Jeleśni powiat Żywiec, rolnik tamże, zaginął jako żołnierz 1. pułku Wojsk Polskich w wojnie z bolszewikami dnia 8 lipca 1919 w bitwie pod Mulczycami i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek brata jego Franciszka Buławy postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Stanisława Buławę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5776

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 17 maja 1923.

T. IV. 113/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Kuś, syn Wojciecha i Franciszki z Siwków, urodzony dnia 10 listopada 1894 roku w Nidku powiat Wadowice i tam zamieszkały, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p. armji austro-węgierskiej, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował i poszedł do szpitala. Ostatni raz pisał do matki w czerwcu 1917 roku, po czem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dż. u. p. zarządza się na wniosek brata jego Jana Kusia postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wojciecha Kusia, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sad na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5775

Sąd powiatowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 16 października 1922.

T. IV. 49/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Korczak, syn Józefa i Anny, urodzony w roku 1879 w Suchej powiat Żywiec, rolnik tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony kraj. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią kartkę napisał do

żony w listopadzie 1917 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Franciszka Korczaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5774

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 20 marca 1923.

T. IV. 55/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Kozak, syn Jana i Katarzyny, urodzony w roku 1873 w Pcimiu pow. Myślenice, rolnik tamże, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 13 p. austriackiej obrony krajowej i od 31 maja 1916 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jakóba Kozaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5773

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 31 marca 1923.

T. IV. 90/23/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Franciszek Czanieckl, syn Pawła i Marji, urodzony w roku 1880 w Lipowej, powiat Żywiec, zamieszkały w Siennej, robotnik fabryczny, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony kraj. i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Karola Supłata zmarł we wrześniu 1914 pod Lublinem i tamże został pochowany. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że powyż wymieniony ponióśł śmierć, zarządza się na wniosek żony jego postepowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby w ciągu ... miesięcy po ogłoszeniu tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 1. maja 1923. 5772

T. IV. 108/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ptaszek, syn Wawrzyńca i Małgorzaty, urodzony w roku 1877 w Włosinnicy powiat Oświęcim, robotnik, zaginął na wojnie jako żołnierz 1. p. ułanów armii austriackiej i od 20 września 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1917 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jana Ptaszka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5771

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 4 maja 1923.

L. cz. T. IV. 283/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Jan Pietraszko, syn Józefa i Marji, urodzony dnia 23. stycznia 1800 roku w Lipowej, powiat Żywiec i tam zamieszkały, robotnik, biorąc udział w woinie światowej jako żołnierz austriackiego 36. p. obrony krajowej, ostatnią wiadomość o sobie dał dnia 22. lutego 1915 roku, że jedzie na front do Karpat i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128, dz. u. p. i z §. 112 k. c., zarządza się na wniosek żony jego Marjanny Pietraszkowej postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 21. lutego 1905 roku zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi, lub dr. Bronisławowi Huppertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Pietraszko, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5782

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. listopada 1922.

L. cz. T. IV. 319/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Stanisław Jąkała, syn Wawrzyńca i Marjanny z Macieszków, urodzony dnia 21. listopada 1879 w Malejowej, powiat Myślenice i tam zamieszkały, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 p. austrjackiej obrony krajowej, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w roku 1917 miał umrzeć w szpitalu w Łucku i odtąd niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzzppp. i z §. 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Wiktorji Jąkałowej postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 3. lutego 1904 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi, lub dr. Bronisławowi Huppertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Stanisława Jąkałę, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5781

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 27. listopada 1922.

L. cz. T. IV. 96/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Rychlik, syn Franciszka i Magdaleny, urodzony w rokn 1885 w Zebrzydowicach, powiat Wadowice, zamieszkały w Izdebniku, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej i od 28. września 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Leona Rychlika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5780

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 17. maja 1923 r.

L. cz. T. IV. 95/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Cora, syn Józefa i Marji, urodzony w roku 1889 w Izdebniku, powiat Wadowice, gajowy w Hecznarowicach, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej, został we wrześniu 1914 ranny na froncie rosyjskim, oddany do szpitala i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918, Nr. 128 Dzp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Karola Corę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5779

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 17. maja 1923 r.

L. cz. T. IV. 81/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Augustyn Urbańczyk, syn Jakóba i Marjanny, urodzony w roku 1883 w Hecznarowicach, powiat Wadowice, rolnik, tamże zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 89 p. p. i od 13. marca 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918, Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Augustyna Urbańczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5767

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8. maja 1923 r.

L. cz. T. IV. 66/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Bielak, syn Jana i Marjanny, urodzony w roku 1886 w Odrowążu, powiat Nowy Targ, zamieszkały w Spytkowicach ad Jordanów, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej, jako żołnierz 56 p. dostał się do niewoli rosyjskiej i pisywał do żony swej aż do roku 1917, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918, Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek siostry jego Wiktorji Antołakowej postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Teodora Bielaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5766

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8. maja 1923 r.

T. 85/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Nakoneczny wniósł o uznanie brata Michała Nakonecznego Iwana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w Modiałowicach z 5. maja 1923, wynika, że Michał Nakoneczny Iwana został w roku 1915 powołany do armji austr. i przebywał w szpitalu w Sarajewie w r. 1915, gdzie miał umrzeć. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. lutego 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Nakonecznego Iwana. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5751

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. maja 1923.

T. IV. 281/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Mieliński, syn Marcina i Anny, urodzony w roku 1875 w Lipowej powiat Żywiec, rolnik, tamże biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 p. austriackiej obrony krajowej, zaginął na froncie włoskim we wrześniu 1917 i odtąd niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzpp. i z § 112 kc., zarządza się na wniosek żony jego Anny Mieklińskiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 9 lipca 1901 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Bronisławowi Huppertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Miklińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5788

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 8 stycznia 1923.

T. V. 467/22/3. Walenty Duma, urodzony 1882 r. w Jeziorku, powiat Tarnobrzeg, syn Antoniego i Franciszki, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, odszedł z pułkiem na front rosyjski i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Tekli Dumowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Walentego Dumę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Rzeszów, dnia 7. grudnia 1922. 5793

T. IV. 127/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Buraczek, syn Franciszka i Apolonji, urodzony w roku 1891 w Głogoczowie powiat Myślenice, rolnik tamże, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. i od stycznia 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Wojciecha Buraczka postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Andrzeja Buraczka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 8 czerwca 1923. 5784

T. V. 299/22/10. Stanisław Piątek, urodzony 1891 r. w Kliszowie, zamieszkały w Cmolasie powiat Kolbuszowa, syn Pawła i Agaty, w październiku 1913 zgłosił się jako plutonowy do austr. 40. pułku piechoty w Rzeszowie, a po wybuchu wojny brał udział z pułkiem na froncie rosyjskim w roku 1914 i od października 1913 r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Wiktorji Wójcikowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Piątka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5792

Sąd okręgowy. Oddz. V
Rzeszów, dnia 28. maja 1923.

T. 115/23. Edykt. Michał Zahorojko, syn Jana, urodzony dnia 4 czerwca 1886 r. w Olesku, zaciągnięty z początkiem r. 1919 do wojska ukraińskiego, do domu od tej chwili nie wrócił i żadnej wiadomości o sobie nie dał. Wobec tego na wniosek jego siostry Marji z Zahorojków Pytlowskiej wdraża się postępowanie celem uznania Michała Zahorojka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi M. Grubertowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Na wniosek ponowny po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. 5789

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Złoczów, dnia 21. czerwca 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **44.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **50.000 mp.**, za granica **70.000 mp.** — **Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.**

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.